

Łukaszenko chce rozwijać ruch patryzancki

21 listopada 2011

„Armia Białoruska powinna wypracować skuteczne metody przeciwdziałania wojennemu zagrożeniu wychodząc z nowych form prowadzenia działań bojowych i białoruskiej mentalności” – powiedział 11 listopada Aleksander Łukaszenko na zebraniu z szefami Ministerstwa Obrony, donosi o tym agencja „Na Regnum”. W zebraniu udział wzięli szefowie Ministerstwa Obrony i innych struktur siłowych a także asystent prezydenta Wiktor Łukaszenko (starszy syn przywódcy Białorusi). W swoim wystąpieniu Łukaszenko zwrócił szczególną uwagę na przeciwdziałanie atakowi rakietowemu na republikę, rozwój systemu obrony terytorialnej, nowe metody prowadzenia walki przeciwko zagrożeniom zewnętrznym i „najbardziej celowe” drogi podwyższenia zdolności obronnych republiki.

„My nie powinniśmy siebie usypiać pocieszając się tym, że mamy samoloty, śmigłowce, że mamy czołgi i jak nigdy dotąd nasza tarcza jest twarda, mocna i tak dalej” – oświadczył Łukaszenko.

„Widzicie już dzisiaj, że obecnie te samoloty, czołgi i inne, mogą okazać się niewystarczające w nowoczesnej wojnie. My to widzimy z doświadczenia, gorzkiego doświadczenia wojen w innych krajach. Dzisiaj podstawowe zadania rozwiązują rakiety” – podkreślił Łukaszenko.

„Musimy umieć podjąć obronę przed rakietami przeciwnika dlatego, że wszystkich nie stracimy i trudno je stracić, trzeba szukać innych sposobów. Takie zadanie dostał Minister Obrony a my wysłuchamy jak ono jest rozwiązywane. Potrzebne są i inne formy prowadzenia walki, zbrojnej walki, wychodząc z naszych warunków, naszej mentalności, naszego doświadczenia, zdolności bojowej naszego narodu w walce o swoją ziemię, o

swój dom. No, jednym słowem potrzebne są nowe formy, wychodząc z obserwacji tego co dzieje się na planecie” – zauważył szef Białorusi.

Łukaszenko jest przekonany o tym, że należy zwrócić szczególną uwagę na rozwój ruchu partyzanckiego na Białorusi w obliczu zagrożeń zewnętrznych i dyktatu napastliwych państw.

„Ruch oporu, działania partyzanckie na Białorusi to nieodłączna cecha białoruskiego narodu. I my dzisiaj powinniśmy do tego naszą ludność przygotowywać na wypadek, że nagle coś się wydarzy” – oświadczył przywódca Białorusi.

„Kiedy o tym mówiłem, że my naprawdę tworzymy dzisiaj nową armię to miałem na uwadze nie tylko obronę terytorialną i wojska obrony terytorialnej jako podstawę, najmniej skuteczną część naszej tarczy obronnej, ale i to, które będzie działać w pełnym swoim rozmachu w latach wojny, jeśli, nie daj Boże, to się wydarzy. To nie jest nasz wymysł, myśmy tego nie wymyślili. I robi się to w celu takim, żeby mniej wydawać na armię regularną. Tutaj główna idea, pochodząca jeszcze z okresu ostatniej wojny, z ruchu oporu na Białorusi to wojna partyzancka do której my powinniśmy być gotowi. Żeby nie zdarzyło się tak jak się zdarzyło w 1941 roku kiedy miał kto walczyć, ludzie wpadli w okrążenie, ale nie było broni.”

Łukaszenko zatrzymał się na rozwoju wojskowo-technicznej współpracy z Federacją Rosyjską, oceniając ją jako skuteczną: „Skutecznie prowadzi się wspólnie z Federacją Rosyjską wojskowo-techniczną współpracę nakierowaną na zwiększenie potencjału obronnego państwa związkowego we wschodnio-europejskim regionie kolektywnego bezpieczeństwa.”

Łukaszenko wysoko ocenił wspólne z Rosją manewry operacyjne „Tarcza Sojuzu 2001”.

„One jeszcze raz potwierdziły siłę sojuszniczych stosunków Białorusi i Rosji. Zasadnicze znaczenie ćwiczeń wojskowych polega na tym, że pięciotysięczne zgrupowanie wojsk Białorusi,

znajdujące się tysiące kilometrów od swojego kraju, zademonstrowało wysoki poziom przygotowania i organizacji. To przekonująco dowodzi, że mamy rzeczywiście armię o wysokiej zdolności bojowej, która może niezawodnie zapewnić pokojowe istnienie narodu białoruskiego.”

„Nasz kraj nie dał się wciągnąć w jakiekolwiek awantury polityczne i nie dopuścił do destrukcyjnych działań na dużą skalę. My wyraźnie wyznaczyliśmy priorytety zagranicznej działalności politycznej. Ona powinna być wielokierunkowa i nakierowana na zapewnienie pokoju i stabilizacji.”- zwrócił uwagę Łukaszenko.

Władze Białorusi będą przykładać szczególną uwagę obronie statusu społecznego wojskowych, zwiększając prestiż ich służby w armii i dążąc do wzmocnienia potencjału kadry wojskowej.

Łukaszenko oświadczył: „Na Białorusi nadaje się przede wszystkim priorytet służbie wojskowej przed wszystkimi innymi formami służby państwowej i działalności gospodarczo-pracowniczej.

W związku z tym zapewnimy wszystkim wojskowym godny poziom bezpieczeństwa socjalnego.

Jednakże i ze strony wojskowych powinno być więcej poświęcenia, postawy konstruktywnej i poparcia dla społeczno-politycznej stabilizacji w państwie. Stąd wynika problem numer jeden czyli wzmocnienie kadrowego potencjału armii w obecnej trudnej sytuacji.”

Łukaszenko jest przekonany o tym, że „próby na solidność społeczno-politycznego i ekonomicznego modelu rozwoju i systemu bezpieczeństwa narodowego nasz kraj wytrzymuje”, jednakże „kilka mocarstw na pierwszym miejscu stawia zasadę siły militarnej w sferze swojej polityki.” Łukaszenko zauważył, że ta okoliczność „szczególnie niepokoi teraz na tle światowego kryzysu finansowego.” Dlatego przywódca republiki pokłada szczególne nadzieje w Białoruskiej Armii, specjalnie

podkreślając, że „traktuje Siły Zbrojne jako główny czynnik strategicznego powstrzymania nie tylko zewnętrznych zagrożeń ale i zapewnienia spokoju i trwałości w państwie.”

Jak doniosła agencja „Na Regnum” współpraca wojskowa Rosji i Białorusi była wysoko oceniona przez wspólne kolegium Ministerstw Obrony obu krajów. Oświadczenie w tej sprawie złożył dnia 26.10.2011 roku Minister Obrony Białorusi Jurij Żadobin.

Tłumaczenie: RX

Źródło oryginalne: [/www.shturmnovosti.com](http://www.shturmnovosti.com)

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](http://Stop.Syjonizmowi)